

Rada Miejska w Serocku

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

Protokół 1/2026

1. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej w dniu 2026-01-26

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 2026-01-26 o godzinie 13:00, a zakończono o godzinie 16:26 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków Komisji.

Obecni:

1. Magdalena Jakubowska-Gniadek
2. Iwona Kolon-Pierzchała
3. Teresa Krzyczkowska
4. Józef Lutomirski
5. Marzena Nowakowska
6. Aneta Rogucka

W posiedzeniu dodatkowo udział wzięli:

1. Marek Bąbolski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
2. Monika Karpińska – Skarbnik Miasta i Gminy Serock
3. Mateusz Wyszynski – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
4. Agnieszka Skurzevska – p. o. Kierownika Referatu Gospodarki Gruntami
5. Joanna Kamińska-Sternik - Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Rozwoju
6. Zofia Łaniewska – Sołtys sołectwa Karolino

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska – Gniadek otworzyła posiedzenie, powitała zebranych, sprawdziła kworum i stwierdziła, że w posiedzeniu bierze udział 6 radnych.

Radny Józef Lutomirski zgłosił uwagę do punktu 14. porządku obrad, dotyczącego zapoznania się z treścią pisma skierowanego do Przewodniczącego Komisji. Wskazał, że intencją autorów pisma – radnego oraz Pani Sołtys – było nie tylko przedstawienie treści dokumentu, ale przede wszystkim uzyskanie opinii lub stanowiska Komisji w przedmiotowej sprawie. Zaznaczył, że kluczowym elementem tego punktu powinna być merytoryczna dyskusja nad planowaną budową kompostowni na działce nr 65/2 w miejscowości Karolino. Radny poinformował, że nie wnosi o formalną zmianę brzmienia punktu w porządku obrad, jednak zapowiedział, że w trakcie jego omawiania złoży formalny wniosek o wydanie przez Komisję opinii. Podkreślił, że z uwagi na kolektywny charakter Komisji, wypracowanie stanowiska będzie wymagało przeprowadzenia głosowania. Jednocześnie Radny nadmienił, że treść pisma jest już znana członkom Komisji, a on

wraz z Panią Sołtys zadbał o to, aby z zawartymi w nim wnioskami i uwagami zostali zapoznani przede wszystkim mieszkańcy miejscowości Karolino.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek obrad, który wyglądał następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z posiedzeń.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nabycia działki nr 51/1 obręb Jachranka.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości – część działki nr 47/2 obręb 07 w Serocku.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w miejscowości Szadki nazwy ul. Bajeczna.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazwy drodze.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Serock – obszar A1.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Serock – sekcja C3, część obrębu Izbica.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Centrum Edukacji i Sportu Serock – Wierzbica, w rejonie ulic Pułtuskiej i Czeskiej – etap 2.
10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przejścia od Zarządu Powiatu Legionowskiego zadania zarządzania częścią drogi powiatowej nr 1809W.
11. Zaopiniowanie projektu w sprawie zarządzenia wyborów uzupełniających do organu jednostki pomocniczej Sołectwa Jachranka.
12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji o przebiegu wyborów Zarządu Osiedla Zegrze.
13. Zapoznanie z pismem dotyczącym pracy lekarza weterynarii oraz bezdomnych zwierząt.
14. Zapoznanie się ze stanowiskiem w sprawie propozycji lokalizacji biokompostowni w miejscowości Karolino.
15. Sprawy różne.
16. Zamknięcie posiedzenia.

2. Przyjęcie protokołów z posiedzeń.

Protokoły zostały przyjęte bez uwag.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nabycia działki nr 51/1 obręb Jachranka.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski przedstawił projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia działki w miejscowości Jachranka, położonej w pasie ulicy Jesiennej. Wyjaśnił, że jest to ostatni fragment drogi, który nie stanowił dotychczas własności gminy. Zaznaczył, że ulica

Jesienna posiada status drogi wewnętrznej, którą gmina faktycznie utrzymuje (odsnieżanie, wyrównywanie, żwirowanie). Poinformował, że przedmiotowy odcinek o długości kilkudziesięciu metrów stanowił własność prywatną, jednak dzięki porozumieniu z właścicielem gmina przejmie grunt nieodpłatnie, pokrywając jedynie koszty aktu notarialnego. Podkreślił, że uzyskanie pełnej własności (100%) nad całym ciągiem drogowym jest kluczowe z punktu widzenia formalno-prawnego oraz planowanych w przyszłości inwestycji. Dodał, że sprawa była już omawiana na Komisji Finansów i Budżetu, a uporządkowanie stanu prawnego drogi jest w pełni zasadne.

Radna Teresa Krzykowska zapytała o docelową szerokość omawianej ulicy oraz o status ulic z nią sąsiadujących, tj. ulicy Letniej i ulicy Zimowej.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że obecnie ulica ma 6 metrów szerokości, jednak zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP), pas drogowy ulic Jesiennej, Letniej oraz Zimowej docelowo ma wynosić 10 metrów. Wyjaśnił mechanizm poszerzania dróg: zapisy planu są realizowane sukcesywnie przy pierwszym podziale danej nieruchomości – właściciel ma wówczas obowiązek wydzielenia gruntu pod poszerzenie drogi. Zauważył, że proces ten jest długofalowy i zależy od aktywności właścicieli gruntów, co widać już na przykładzie ulicy Letniej, która posiada punktowe poszerzenia. Podkreślił strategiczne znaczenie ulicy Letniej w układzie komunikacyjnym miejscowości.

Radna Teresa Krzykowska dopytała, czy ulice Letnia i Zimowa stanowią własność gminy.

p.o. Kierownika Referatu GG Agnieszka Skurzevska wyjaśniła, że ulice Zimowa i Letnia są przewidziane w planie miejscowym jako drogi publiczne dojazdowe (KDD). Wskazała, że procedowany fragment stanowi łącznik między wspomnianymi ulicami. Znaczna część tego połączenia była już własnością gminy, a obecna uchwała ma na celu przejęcie ostatniego prywatnego odcinka, co pozwoli na ostateczne uporządkowanie stanu prawnego drogi.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nabycia działki nr 51/1 obręb Jachranka.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzykowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)
BRAK GŁOSU (0)
NIEOBECNI (0)

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości – część działki nr 47/2 obręb 07 w Serocku.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że projekt uchwały dotyczy terenu plaży miejskiej w Serocku, gdzie od kilku lat prowadzona jest działalność gastronomiczna (punkt sprzedaży gofrów, kawy i lodów). Wyjaśnił, że dotychczasowa umowa dzierżawy, zawarta na okres trzech lat w trybie przetargowym, wygasa w bieżącym roku. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, organ wykonawczy może zawierać umowy do lat trzech bez zgody Rady, jednak w tym przypadku wnioskuje się o wydłużenie tego okresu do lat pięciu. Uzasadnił, że propozycja pięcioletniego okresu dzierżawy wynika z potrzeby zapewnienia przyszłemu inwestorowi trwałości przedsięwzięcia. Podkreślił, że dłuższy termin sprzyja ponoszeniu nakładów inwestycyjnych, co może przełożyć się na poprawę estetyki obiektu, wyższą jakość świadczonych usług oraz rozszerzenie asortymentu. Zaznaczył przy tym, że wyłonienie dzierżawcy nastąpi w drodze przetargu nieograniczonego (licytacji ustnej), co gwarantuje transparentność i wybór najkorzystniejszej oferty pod względem czynszu.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości – część działki nr 47/2 obręb 07 w Serocku.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w miejscowości Szadki nazwy ul. Bajeczna.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały dotyczy nadania nazwy „ulica Bajeczna” drodze o statusie prywatnym. Wyjaśnił, że zgodnie z procedurą, nazwy drogom wewnętrznym nadaje Rada Miejska na wniosek i za zgodą wszystkich współwłaścicieli nieruchomości. Wskazał lokalizację drogi w pobliżu drogi wojewódzkiej nr 622, określając ją jako drogę bez wylotu (ślepą), stanowiącą dojazd do wydzielonych działek. Zaznaczył, że wniosek o nadanie nazwy został złożony przez obecnych właścicieli gruntu. Po dokonaniu weryfikacji w zasobach gminnych stwierdzono, że nazwa „Bajeczna” nie występuje dotychczas w spisie ulic (istnieje jedynie ulica Bajkowa w Serocku), w związku z czym nie ma przeciwwskazań do podjęcia uchwały w proponowanym brzmieniu.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w miejscowości Szadki nazwy ul. Bajeczna.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

6. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazwy drodze.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że przedmiotowy projekt dotyczy sprostowania uchwały Rady Miejskiej podjętej w sierpniu br. w sprawie nadania nazwy „ulica Józefa Piłsudskiego” drodze gminnej publicznej w Serocku. Wyjaśnił, że w pierwotnym tekście uchwały wystąpiła omyłka pisarska dotycząca oznaczenia geodezyjnego terenu. Wskazał, że przedmiotowa droga składa się z dwóch działek położonych w różnych obrębach ewidencyjnych. W poprzedniej uchwale błędnie przypisano obie działki (nr 63/3 oraz nr 57/3) do obrębu 13. Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że poprawne brzmienie zapisu, zawarte w przedkładanym projekcie, określa przynależność działki nr 63/3 do obrębu 13 oraz działki nr 57/3 do obrębu 14. Podkreślił, że zmiana ma charakter wyłącznie porządkowy i techniczny, a pozostałe zapisy uchwały pozostają bez zmian.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazwy drodze.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

7. Zaopiniowanie projektu uchwały sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Serock – obszar A1.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie czterech bloków przy ul. Pułtuskiej oraz boiska sportowego w Serocku. Wyjaśnił, że kluczowym powodem zmiany planu jest konieczność modernizacji i rozbudowy stacji uzdatniania wody (SUW), znajdującej się na działce gminnej pomiędzy boiskiem a budynkami wielorodzinnymi. Poinformował, że stacja ta, pierwotnie przeznaczona do wygaszenia, po analizach potrzeb zaopatrzenia w wodę została zakwalifikowana do kompleksowej modernizacji. Wskazał, że obecne przeznaczenie terenu w planie (usługi sportu) uniemożliwia realizację tak dużej inwestycji infrastrukturalnej. Projekt zmiany zakłada wprowadzenie przeznaczenia pod usługi infrastruktury zaopatrzenia w wodę. Wyjaśnił, że choć obszar objęty zmianą obejmuje m.in. pętlę autobusową i drogi dojazdowe, wynika to z faktu, iż teren ten stanowi jedną, dużą działkę gminną, na której znajdują się różne obiekty.

Radny Józef Lutomirski zapytał o przewidywane nakłady inwestycyjne związane z przebudową stacji oraz o koszty, jakie gmina poniesie w związku z tą inwestycją. Poprosił również o informację, czy pozyskiwana w tym punkcie woda wymaga uzdatniania i jakie zanieczyszczenia wykazuje.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiadając na pytania techniczne dotyczące jakości wody, zadeklarował przygotowanie szczegółowych danych z Zakładu Gospodarki Komunalnej na najbliższą sesję. Poinformował, że planowana jest budowa systemu uzdatniania, którego dotychczas na tej stacji nie było. W kwestii kosztów, Zastępca Burmistrza oszacował nakłady na około 3,5 mln zł, opierając się na cenach rynkowych oraz wynikach ostatnich przetargów na

podobne obiekty (np. SUW w Stasiu Lesie). Wyjaśnił, że rozważano różne lokalizacje, m.in. przy ul. Polnej, jednak ze względów funkcjonalnych i technicznych (rozprowadzenie sieci) zdecydowano o modernizacji istniejącego obiektu przy ul. Pułtuskiej. Inwestycja obejmie przede wszystkim modernizację zbiornika retencyjnego oraz montaż systemów uzdatniania.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała, czy zmodernizowana stacja będzie w stanie obsłużyć większą liczbę mieszkańców.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski potwierdził, że celem inwestycji jest zwiększenie retencji wody (zapasu). Wyjaśnił, że większy zbiornik pozwoli na utrzymanie odpowiedniego ciśnienia i wydajności sieci w godzinach szczytowego poboru wody przez mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała o docelowy status prawny i przeznaczenie przedmiotowej działki.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że działka pozostaje własnością gminy. Po zmianie planu jej przeznaczenie będzie złożone (tzw. przeznaczenie mieszane), obejmujące zabudowę wielorodzinną, usługi sportu oraz infrastrukturę wodociągową. Przyznał, że skupienie tak wielu funkcji na jednej działce jest zaszłością planistyczną, którą gmina musi zarządzać w obecnym stanie prawnym.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała poruszyła kwestię stanu technicznego instalacji odchodzących od stacji oraz wpływu wymiany starych rur (azbestowych) na jakość i parametry wody.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że sieci magistralne w centrum Serocka są w dobrym stanie i posiadają odpowiednie parametry techniczne. Modernizacja SUW w Serocku pozwoli na odciążenie stacji w Wierzbicy, co umożliwi lepsze zarządzanie przepływami wody w różnych częściach gminy (Serock, Zegrze, Borowa Góra). Dodał, że gmina sukcesywnie eliminuje rury azbestowe, zastępując je nowoczesnymi rurociągami o większych średnicach. Podkreślił, że wymiana ta, obok poprawy jakości wody, ma kluczowe znaczenie dla poprawy ciśnienia w sieci, co w połączeniu z nowym zbiornikiem retencyjnym zapewni stabilne dostawy wody dla mieszkańców.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Serock – obszar A1.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

8. Zaopiniowanie projektu uchwały sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Serock – sekcja C3, część obrębu Izbica.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski zwrócił uwagę, że kolejne punkty porządku obrad (ósmy i dziewiąty) dotyczą projektów uchwał w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Poprosił o zabranie głosu Kierownika Referatu, która przedstawi szczegółowe informacje oraz zgłoszone uwagi dotyczące rejonu ulicy Góry. Zadeklarował jednocześnie gotowość do udzielania dodatkowych wyjaśnień w toku dyskusji.

Kierownik Referatu PR Joanna Kamińska-Sternik przedstawiła projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Serock – sekcja C3, dotyczący części dwóch działek (nr 82/1 i 82/2) położonych w miejscowości Izbica. Wyjaśniła, że konieczność ponownego podjęcia uchwały wynika z rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Mazowieckiego z listopada ubiegłego roku. Kierownik poinformowała, że Wojewoda uchylił zapisy dla terenu oznaczonego symbolem 1 MNW ze względu na niezgodność ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Niezgodność dotyczyła wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej, który w pierwotnej uchwale określono na poziomie 50%, podczas gdy Studium wymaga 60%. Wyjaśniła, że obecny projekt zawiera poprawiony, zgodny ze Studium wskaźnik. Zaznaczyła, że rozstrzygnięcie nadzorcze dotyczyło tylko fragmentu przeznaczonego pod zabudowę mieszkaniową, natomiast w mocy pozostały ustalenia planu dotyczące dróg wewnętrznych (poszerzenie do 8 metrów od strony ul. Zegrzyńskiej). Dodała również, że zgodnie z przepisami nie było konieczności powtarzania całej procedury planistycznej, a jedynie skorygowanie błędu wskazanego przez organ nadzorczy. Przypomniała, że w toku przeprowadzonych wcześniej konsultacji społecznych do projektu nie wpłynęły żadne uwagi.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Serock – sekcja C3, część obrębu Izbica.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Centrum Edukacji i Sportu Serock – Wierzbica, w rejonie ulic Pułtuskiej i Czeskiej – etap 2.

Kierownik Referatu PR Joanna Kamińska-Sternik przedstawiła projekt uchwały dotyczący miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) terenu Centrum Edukacji i Sportu Serock w Wierzbicy (rejon ul. Pułtuskiej i Czeskiej, etap II). Wyjaśniła, że procedura rozpoczęta w 2023 r. została podzielona na dwa etapy, aby przyspieszyć realizację szkoły i żłobka (etap I). Obecnie procedowany etap II dotyczy terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Poinformowała, że ze względu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody dotyczące etapu I, w etapie II powtórzono konsultacje społeczne (przeprowadzone na przełomie 2024/2025 r. oraz w listopadzie/grudniu 2025 r.). Łącznie wpłynęły trzy pisma zawierające 16 uwag. Większość uwag nie została uwzględniona, w szczególności te dotyczące zwiększenia parametrów zabudowy (tzw. zabudowa śródmiejska), co byłoby niezgodne ze Studium, oraz wnioski o zmianę przeznaczenia działki nr 175/20. Kierownik omówiła kluczowe zmiany w projekcie: Relokacja usług oświaty: Przeniesiono teren pod budowę przedszkola z części południowej do północno-zachodniej. Dzięki temu powstanie spójny kompleks edukacyjny przylegający do budowanej szkoły i żłobka, co ograniczy również uciążliwości dla przyszłej zabudowy mieszkaniowej. Cmentarz:

Wprowadzono funkcję cmentarza (teren zamknięty) w miejsce dotychczasowej zieleni naturalnej, co jest dostosowaniem do stanu faktycznego. Dostęp do rzeki: Zapewniono dostęp do linii brzegowej poprzez ustanowienie służebności gruntowych (północna część – 15 m, południowa – 5 m i 3 m) oraz poprzez teren cmentarza. Zaznaczyła, że istniejąca ścieżka rowerowa jest zabezpieczona umową dzierżawy z Wodami Polskimi i nie ma zagrożenia dla jej funkcjonowania.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała o możliwość modernizacji lub rozszerzenia istniejącej ścieżki rowerowej w przyszłości.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że obecnie ścieżka ma charakter naturalny, co wpisuje się w specyfikę tego terenu. Poinformował, że gmina nie planuje w najbliższym czasie inwestycji o charakterze twardym (asfalt, kostka) w tym rejonie, skupiając się na bieżącym utrzymaniu, sprzątaniu i renowacji istniejącego ciągu. Podkreślił, że docelowym zamierzeniem

jest zapewnienie ciągłości nadbrzeży, jednak na ten moment gruntowne prace inwestycyjne nie są przewidziane.

Radny Józef Lutomirski zapytał o procedurę rozpatrywania nieuwzględnionych uwag, prosząc o wyjaśnienie, czy Rada Miejska – wzorem lat ubiegłych – powinna głosować nad każdą uwagą z osobna w formie odrębnego załącznika do uchwały.

Kierownik Referatu PP Joanna Kamińska-Sternik wyjaśniła, że po nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym procedura uległa zmianie. Obecnie organ wykonawczy przedkłada Radzie raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych, który zawiera wszystkie uwagi wraz z rozstrzygnięciem o ich (nie)uwzględnieniu. Zgodnie z nowym art. 20 ustawy, Rada nie głosuje już nad każdą nieuwzględnioną uwagą z osobna, lecz podejmuje decyzję o przyjęciu lub odrzuceniu projektu uchwały w całości. Stanowisko radnych wobec uwag wyraża się poprzez wynik głosowania nad całą uchwałą.

Radny Józef Lutomirski przyjął wyjaśnienia do wiadomości, potwierdzając zrozumienie nowych zasad, zgodnie z którymi rola Rady ogranicza się do przyjęcia bądź odrzucenia uchwały wraz z raportem z konsultacji.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Centrum Edukacji i Sportu Serock – Wierzbica, w rejonie ulic Pułtuskiej i Czeskiej – etap 2.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przejęcia od Zarządu Powiatu Legionowskiego zadania zarządzania częścią drogi powiatowej nr 1809W.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski przedstawił projekt uchwały dotyczący przejęcia od Powiatu Legionowskiego zarządzania odcinkiem drogi powiatowej nr 1809W (ul. Serocka) na odcinku od drogi krajowej nr 62 w miejscowości Lacha do Nowej Wsi (rejon przepustu między ul. Ogrodową a ul. Opłotki). Wyjaśnił, że przejęcie zarządu ma charakter formalny i jest niezbędne do zaprojektowania oraz budowy ścieżki rowerowej w ramach instrumentu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT). Zastępca Burmistrza poinformował, że w wyniku korzystnych rozstrzygnięć przetargowych na inne odcinki ścieżek (m.in. wzdłuż DK62), w budżecie projektu powstały oszczędności. Zgodnie z zasadami finansowania ZIT, gmina ma możliwość rozszerzenia zakresu inwestycji, aby w pełni wykorzystać przyznaną pulę środków unijnych. Wyjaśnił, że wybór drogi powiatowej wynika z kryteriów konkursowych, które premią budowę ciągów rowerowych przy drogach o największym natężeniu ruchu kołowego, gdzie separacja ruchu pieszego i rowerowego od pojazdów jest priorytetem bezpieczeństwa.

Radny Józef Lutomirski podkreślił zasadność odseparowania ruchu pieszo-rowerowego od kołowego na tak ważnym ciągu komunikacyjnym, co wpłynie na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. Wyraził jednak wątpliwość dotyczącą finansowania inwestycji. Zwrócił uwagę, że gmina realizuje zadanie własne powiatu, angażując w to własne środki finansowe (wkład własny), podczas gdy wybudowana infrastruktura powiększy majątek powiatu, a nie gminy. Zasugerował, że powiat – dysponując korzystnym budżetem – powinien w większym stopniu partycypować w kosztach lub samodzielnie starać się o środki na ten cel.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski przyznał, że jest to zadanie powiatu, podobnie jak ścieżki przy drogach krajowych czy wojewódzkich są zadaniami odpowiednio GDDKiA i MZDW. Zaznaczył jednak, że priorytetem gminy jest realna poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, co skłoniło samorząd do przejęcia inicjatywy. Oszacował, że niezbędny wkład własny gminy może wynieść około 1 mln zł. Poinformował, że po uzyskaniu zgody Rady zostanie zlecone opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego.

Radna Teresa Krzykowska zapytała o źródło pochodzenia funduszy oraz o to, czy odcinek w Nowej Wsi był jedynym możliwym do realizacji w ramach powstałych oszczędności.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że środki pochodzą z oszczędności po przetargach na trzy wcześniej zaplanowane odcinki. Zamiast zwracać niewykorzystaną dotację do instytucji finansującej, gmina zdecydowała się na rozszerzenie projektu. Wskazał, że ul. Serocka w Nowej Wsi jest obecnie jedyną arterią o odpowiednim natężeniu ruchu, która kwalifikowała się do tego konkretnego dofinansowania i nie posiada jeszcze ścieżki rowerowej (ulice Warszawska i Pułtуска są już w nie wyposażone).

Radna Iwona Kolon-Pierzchała dopytała o mechanizm powstania oszczędności, potwierdzając, że wynikają one z niższych niż szacowano ofert wykonawców.

Radna Teresa Krzykowska zapytała o wysokość wkładu finansowego ze strony powiatu.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że w tym konkretnym modelu finansowania (środki unijne + wkład własny gminy) powiat nie angażuje własnych funduszy, podobnie jak ma to miejsce przy inwestycjach na drogach krajowych czy wojewódzkich realizowanych przez gminę w tym trybie.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała o kwestię bieżącego utrzymania i odsnieżania nowej ścieżki rowerowej po jej wybudowaniu.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski podkreślił, że przejęcie zarządu nad drogą ma charakter wyłącznie formalny na czas realizacji projektu (uzyskanie pozwoleń, budowa). Po zakończeniu inwestycji droga wraz z nową infrastrukturą pozostaje w pełnym utrzymaniu powiatu, który będzie odpowiedzialny za jej naprawy, konserwację oraz odsnieżanie.

W dyskusji wzięli udział:

- Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Serocku Józef Lutomirski
- Radna Rady Miejskiej Teresa Krzykowska

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przejęcia od Zarządu Powiatu Legionowskiego zadania zarządzania częścią drogi powiatowej nr 1809W.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzykowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

11. Zaopiniowanie projektu w sprawie zarządzenia wyborów uzupełniających do organu jednostki pomocniczej Sołectwa Jachranka.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że w związku z odwołaniem dotychczasowego sołtysa sołectwa Jachranka, zgodnie ze statutem, Rada Miejska jest

zobowiązana do zarządzenia wyborów uzupełniających. Przedstawił propozycję uchwały, w której nie wskazuje się sztywnej daty i godziny zebrania, lecz wyznacza termin końcowy na przeprowadzenie wyborów (do dnia 31 marca br.), upoważniając Burmistrza do ustalenia konkretnych szczegółów organizacyjnych. Uzasadnił, że takie rozwiązanie jest podyktowane koniecznością wynajęcia odpowiedniej sali w jednym z lokalnych hoteli, aby zapewnić mieszkańcom komfortowe warunki spotkania w okresie zimowym. Wstępnie zadeklarował chęć zorganizowania wyborów w połowie lutego (prawdopodobnie 17 lutego, poniedziałek, godz. 18:00), po zakończeniu ferii zimowych.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała o podstawy prawne terminu zwołania wyborów oraz o to, czy data 31 marca jest terminem ostatecznym.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że statut nie precyzuje sztywnego terminu na zwołanie wyborów uzupełniających. Wyznaczenie daty 31 marca jako terminu końcowego ma na celu zabezpieczenie procesowe na wypadek braku kworum podczas pierwszego spotkania lub braku wyłonienia kandydata, co pozwoli na uniknięcie konieczności podejmowania kolejnej uchwały przez Radę.

Radna Aneta Rogucka zapytała w imieniu mieszkańców o sposób dystrybucji nakazów płatniczych dotyczących podatków w sytuacji, gdy sołectwo nie posiada obecnie sołtysa. Dopytała również o długość kadencji nowego sołtysa.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiadając na drugie pytanie, poinformował, że nowy sołtys zostanie wybrany na okres do końca obecnej kadencji wszystkich organów jednostek pomocniczych. W kwestii doręczania decyzji podatkowych wyjaśnił, że ze względu na brak sołtysa oraz konieczność podjęcia nowej uchwały w sprawie inkasa dla nowo wybranego sołtysa, tegoroczne nakazy będą wysyłane pocztą. Zwrócił przy tym uwagę na postępującą cyfryzację administracji (wprowadzenie systemów KSeF oraz e-Doręczeń). Zauważył, że coraz większa liczba mieszkańców wybiera elektroniczną formę komunikacji z urzędem, co w perspektywie przyszłego roku może całkowicie wyeliminować tradycyjną formę roznoszenia decyzji podatkowych przez sołtysów, ograniczając ich rolę w tym zakresie wyłącznie do poboru podatku (inkasa).

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu w sprawie zarządzenia wyborów uzupełniających do organu jednostki pomocniczej Sołectwa Jachranka.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji o przebiegu wyborów Zarządu Osiedla Zegrze.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował o przeprowadzeniu pierwszych bezpośrednich wyborów Zarządu Osiedla Zegrze. Wyjaśnił, że dotychczasowy model, w którym Zarząd wybierany był przez Radę Osiedla, został zmieniony na wniosek samych mieszkańców poprzez nowelizację statutu w ubiegłym roku. W zebraniu wyborczym uczestniczyło 35 osób, co stanowi 5% uprawnionych do głosowania. Zastępca Burmistrza w formie dygresji zauważył, że frekwencja na zebraniach osiedlowych często zależy od stopnia natężenia spraw spornych w danej społeczności. Poinformował, że w wyniku głosowania Przewodniczącym Zarządu Osiedla został wybrany pan Janusz Czerwiński. Do Zarządu wybrano dodatkowo cztery osoby: panią Ewę Lisowską, panią Irenę Forszewską, pana Michała Jaworskiego oraz pana Henryka Grabiassa. Wyjaśnił, że ostateczny skład wyłoniono spośród większej liczby kandydatów, a jedna osoba nie weszła w skład organu ze względu na uzyskanie najniższej liczby głosów. Zazaczył, że dzięki zmianom w przepisach o finansach samorządu, Osiedle Zegrze dysponować będzie własnym funduszem (analogicznym do funduszu sołeckiego), co czyni je jednostką o uprawnieniach zbliżonych do sołectwa, mimo zachowania statusu osiedla.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji o przebiegu wyborów Zarządu Osiedla Zegrze.

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

13. Zapoznanie z pismem dotyczącym pracy lekarza weterynarii oraz bezdomnych zwierząt.

Radny Józef Lutomirski zwrócił uwagę na aspekty formalno-prawne rozpatrywania skarg na lekarzy weterynarii. Wyjaśnił, że w zależności od charakteru zarzutów (błędy w sztuce lekarskiej, uchybienia w prowadzeniu gabinetu), organami właściwymi do ich rozpatrzenia są Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przy właściwej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Powiatowy Lekarz Weterynarii. Po analizie treści pisma stwierdził, że Komisja Rolnictwa nie posiada ani prawnych, ani praktycznych kompetencji do oceny, czy lekarz postąpił zgodnie ze sztuką weterynaryjną. Podkreślił, że radni nie powinni kierować się emocjami, lecz zasadami prawa. Zawnioskował o skierowanie sprawy do instytucji powołanych do nadzoru merytorycznego nad działalnością weterynaryjną zgodnie z właściwością.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski poinformował, że jest to kolejna skarga na działalność lekarza weterynarii, z którym gmina ma podpisaną umowę. Wyjaśnił, że częstym powodem nieporozumień jest fakt, iż mieszkańcy dostarczają zwierzęta do gabinetu jako osoby prywatne, bez uprzedniego zlecenia ze strony urzędu lub Straży Miejskiej. W takich przypadkach usługa ma charakter prywatny i gmina nie jest stroną w sporze między lekarzem a osobą dostarczającą zwierzę. Zaznaczył, że lekarz rzetelnie wywiązuje się z umów cywilnoprawnych zawartych z gminą – reaguje na każde wezwanie, prowadzi dokumentację i wystawia faktury zgodnie ze zleceniami. Podkreślił, że gmina płaci wyłącznie za leczenie zwierząt, których przejęcie zostało formalnie zlecone przez urząd. Wyraził opinię, że skarga powinna zostać przesłana do Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Kierownik OŚRiL Mateusz Wszyński uzupełnił wypowiedź Zastępcy Burmistrza, potwierdzając, że każda usługa realizowana na rzecz gminy przez lekarza weterynarii jest dokumentowana kartą leczenia i odbywa się wyłącznie na wyraźne zlecenie urzędu.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że urząd musi rygorystycznie przestrzegać procedur zlecania opieki nad bezdomnymi zwierzętami, aby uniknąć zarzutów o niegospodarność. Zaznaczył, że gmina nie może finansować kosztów leczenia zwierząt dostarczanych do gabinetów przez osoby postronne bez porozumienia z urzędem, co było m.in. przyczyną zakończenia współpracy z jedną z fundacji.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek wskazała, że z dokumentacji wynika, iż urząd dopełnił wszystkich obowiązków w zakresie opieki nad zwierzęciem wymienionym w

piśmie (kotem), a koszty jego miesięcznego leczenia były znaczne. Zauważyła, że ewentualna ocena etyki zawodowej lekarza wykracza poza kompetencje Komisji.

Radny Józef Lutomirski podkreślił, że Komisja nie ma możliwości prawnych do prowadzenia postępowania wyjaśniającego, przesłuchiwanie stron czy weryfikacji faktów opisanych w skardze. Ponownie zawniósł o przygotowanie odpowiedzi informującej skarżącą o konieczności skierowania sprawy do organów samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

Sekretarz Rafał Karpiński stwierdził, że Komisja nie posiada kompetencji merytorycznych do oceny czysto medycznych aspektów opisanych w skardze.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski podtrzymał stanowisko, że gmina ocenia lekarza wyłącznie przez pryzmat realizacji umowy i jakości współpracy z urzędem, do której nie ma zastrzeżeń. Zadeklarował, że po wypracowaniu stanowiska przez Komisję o braku kompetencji do rozstrzygnięcia sporu, pismo zostanie przesłane dalej zgodnie z właściwością.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zaproponowała przygotowanie projektu stanowiska Komisji we współpracy z radnym Józefem Lutomirskim, które po zaakceptowaniu przez członków Komisji zostanie przekazane Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

14. Zapoznanie się ze stanowiskiem w sprawie propozycji lokalizacji biokompostowni w miejscowości Karolino.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski wyjaśnił, że wraz z Panią Sołtys otrzymali informację dotyczącą budowy kompostowni na działce 65/2 w miejscowości Karolino, o powyższym poinformowali mieszkańców. Powiedział, że mieszkańcy uważają, że ta lokalizacja nie jest lokalizacją właściwą, że przyniesie więcej szkód niż korzyści. Efektem tego było spotkanie części mieszkańców z Burmistrzami, podczas którego przedstawiono koncepcję budowy kompostowni, wszyscy uczestnicy tego spotkania wyrazili negatywną opinię. Podał, że wobec próśb, uwag i protestów mieszkańców również z sąsiednich miejscowości, skierowali do Burmistrza i za pośrednictwem Przewodniczącego Rady do Komisji pismo, w którym ujęto wszystkie sprawy, które mieszkańcy wnosili. Mieszkańcy uważają, że jeżeli chodzi o miejscowość Karolino, jest to miejscowość, która dynamicznie się rozwija. Miejscowość, która w ostatnich latach w bardzo krótkim okresie, jeżeli chodzi o liczbę ludności, to zwiększyła się dwuipółkrotnie - niedawno liczba mieszkańców w Karolinie wynosiła w granicach 160 osób, dzisiaj sięga ponad 500 osób. Tereny, które są przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne i usługi nieuciążliwe, to prawie cała miejscowość Karolino jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego i wokół działki 65/2 również są to tereny budowlane. Przypomniał kolejno o dyskusjach w sprawie koncepcji biokompostowni, i mineralizacji odpadów komunalnych i podał,

że był na stanowisku, że jeżeli chodzi o budowę tego typu obiektów, to nie można realizować tych przedsięwzięć bez akceptacji społecznej. Przypomniał Jaskółowo, gdzie były protesty i nic nie wyszło z tego, przystąpiliśmy też do spółki w powiecie pułtuskim i też nic nie wyszło. Dodał, że pani Sołtys ma wiedzę o 400-500 podpisach ludzi przeciwnych z Karolina i z sąsiednich miejscowości. Podkreślił, że wraz z panią Sołtys wyrazili stanowisko, żeby inwestycji w tej lokalizacji nie realizować, bo nie ma ona uzasadnienia. Mówiąc o uzasadnieniu społecznym oraz ekonomicznym podał, że nie widzi uzasadnienia społecznego oraz ekonomicznego, bo realizacja tej inwestycji pochłonie parę mln, nawet około 10 mln złotych. Wartość działki przeznaczona pod tą inwestycję około hektara będzie kosztowała około 2 mln zł, plus odsetki, które już zapłaciliśmy za tą działkę i podatek 23%, trzeba też powołać jednostkę organizacyjną, bo obiektem trzeba zarządzać. Ponadto mówiąc o ilości odpadów biodegradowalnych, stwierdził, że nie jest ona aż tak duża, żeby proces produkcyjny trwał cały rok, wobec czego jest obawa mieszkańców, że będą do nas trafiały odpady komunalne z sąsiednich gmin. Kolejno powiedział o ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminie, która precyzuje i definiuje zadanie mieszkańca, zadanie gminy i zadanie regionalnych instalacji odbioru odpadów komunalnych i stwierdził, że mieszkańcy wypełniają swoje obowiązki wynikające z ustawy, mimo że są zapewne incydentalne uwagi do mieszkańców, Gmina swoje zadanie również wykonuje. Mówiąc o regionalnych instalacjach odbioru odpadów komunalnych podkreślił, że nie jest to zadanie własne gminy, gmina może takie zadanie realizować, ale nie jest to jej zadanie własne. Poruszył też temat obniżenia kosztów za odpady biodegradowalne i wskazał na system edukacji, żeby tych odpadów mniej do systemu trafiało dzięki np. możliwości biokompostowania i pozostawiania części odpadów na posesji, wskazał, że system trzeba uszczelnić. Powiedział o omawianym na spotkaniu przykładzie regionalnej instalacji w Sośnicy Kąty Wrocławskie, podał szczegóły powyższego i powiedział, że nie była to instalacja budowana przez gminę, tylko przez prywatnego przedsiębiorcę, decyzję wydał wojewoda, a po realizacji tej inwestycji mieszkańcy dalej protestują, skarżąc się na nadmierną ilość owadów, ptaków, smród i hałas. W Sośnicy jest droga i autostrada A4, w okolicy są pola uprawne, grunty rolne. Powyższe nie ma porównania do gminy Serock, która jest gminą rekreacyjną. Ponownie podał, że realizacja tego typu instalacji po nie przyniesie gminie wymiernych efektów ekologicznych i społecznych. Wniósł do Komisji o zajęcie stanowiska w tej sprawie i postawił formalny wniosek o podjęcie przez Komisję uchwały odnośnie zaniechania budowy tej inwestycji na działce 65/2 w miejscowości Karolino. Wyraził sprzeciw wobec budowy takiej instalacji na terenie naszej gminy i podał, że nie będzie wymieniał miejscowości. Wyraził uwagę, że należy postarać się o inną formę rozwiązania. Kontynuując przypomniał, że jest członkiem wybranym przez Radę Miejską do Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego i podał, że na posiedzeniu związku była dyskusja na temat wybudowania instalacji dla siedmiu - dziesięciu gmin i znalezienie stosownej lokalizacji. Wskazał, że popiera tego typu przedsięwzięcie, ale jeśli chodzi o naszą gminę, to jest przeciwny. Podał, że ustalił, że w Polsce funkcjonuje około 205 instalacji, w tym biokompostowni, nie są to instalacje gminne, są to regionalne instalacje prowadzone przez podmioty prywatne, spółki komunalne, ale nie przez gminę, według jego wiedzy instalacji gminnej nie ma. Powtórzył, że według niego należy

zaniechać własnej budowie instalacji, a jeżeli chcemy obniżyć koszty, to trzeba to zrobić poprzez edukację, poprzez system, ażeby zmniejszyć ilość odpadów. Przypomniał, że jeszcze niedawno w ogóle nie odbierano odpadów biodegradowalnych i te odpady pozostawały na posesjach i nie miały negatywnego wpływu. To nie są odpady toksyczne, szkodliwe, wiele rzeczy można zrobić poprzez edukację, poprzez współpracę między samorządem a mieszkańcami, można doprowadzić do tego, żeby tych odpadów trafiało znacznie mniej. Powiedział, że mieszkańcy w Karolinie też sugerowali, żeby iść w tym kierunku, chodzi o to, żeby nie spadły wartości nieruchomości i, żeby komfort życia mieszkańców nie został zachwiany.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek powiedziała, że jeżeli zrobimy biokompostownię, to będzie kompost, ale zauważyła, że zrobienie dobrego kompostu, to nie jest łatwa sprawa. U nas wsadem będą liście, które się źle kompostują, wymagają dodatkowej pracy, żeby je przekompostować, trawa, która będzie z kamykami, szkłem, nasiona, chwasty, czyli kompost może nie być pełnowartościowy, więc może być problem, żeby go sprzedać za rozsądne pieniądze. Zapewne trzeba będzie założyć jakąś nową spółkę, która się tym będzie zajmować i jeżeli ten towar będzie zalegał, to w ogóle to nie będzie żadnego pożytku z tego.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała podała, że w ślad za informacją o propozycji wybudowania biokompostowni w Karolinie, odezwali się mieszkańcy Dębego, Ludwinowa, gdzie w 2017 roku były propozycje usytuowania tam też takiego przedsięwzięcia. Podała, że wystąpiło do niej stowarzyszenie, które przygląda się inwestycjom na tym terenie. Powiedziała, że w związku z tym złożyła również interpelację dotyczącą planów inwestycyjnych na działce w Dębem 96/1, ponieważ mieszkańcy również obawiają się, że ta biokompostownia, jeśli nie powstanie w Karolinie, to powstanie w Dębem, ponieważ jest tam działka gminna. Przypomniała o firmach w Dębem, które działają w zakresie odpadów i są to odpady i niebezpieczne, na granicy Dębego i Orzechowa jest oczyszczalnia ścieków. Podkreśliła, że jest to obszar, na którym dużo rzeczy już się dzieje. Mówiąc o wyjazdach i obserwacji biokompostowni, wyraziła opinię, że nie wie, czy gminę stać na wybudowanie takiego obiektu, takiej inwestycji. Podała, że nie widzi wymiernego pożytku ekonomicznego, żeby taką inwestycję wykonać. Wskazała na obecną dobrą inicjatywę podjętą przez Urząd w zakresie zmiany formy odbioru bioodpadów, dzięki której zmienimy i zmniejszymy koszty. Wyraziła stanowisko, że naszej gminy nie stać na taką inwestycję i nie mamy miejsca, żeby wybudować biokompostownię na naszym terenie. Pochwaliła pomysł połączenia się z gminami, ale przypomniała, że ani Jaskółowo, ani Pułtusk nie chcą brać na siebie takiej odpowiedzialności. Stwierdziła, że nasza gmina, jeśli chodzi o odpady bio, to nie ma na tyle ich dużo, żeby wykonywać takie inwestycje, jeśli chcielibyśmy odzyskiwać energię elektryczną dla użytku publicznego, to też wkładu jest za mało. Na zakończenie powiedziała, że nie jest dobrą drogą robić się miejscem zwożenia z całego powiatu albo z dwóch, rzeczy, które będziemy tam przerabiać i dodała, żeby odstąpić od takiej inwestycji.

Sołtys Zofia Łaniewska dodała, że mieszkańcy się nie zgadzają i jeżeli zajdzie potrzeba, to będzie protest. Powiedziała, że mieszkańcy regularnie pytają o temat i będą protestować.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski wskazał, że również analizował procesy technologiczne w wielu biokompostowniach, np. w Starych Babicach i wyjaśnił, że kompost, który jest wynikiem takiej biokompostowni nie ma szans na to, ażeby uzyskać certyfikat, żeby był używany do celów ogrodniczych czy rolniczych, tam, gdzie są prowadzone uprawy. Ten kompost na ogół jest zanieczyszczony szkłem, folią i innymi zanieczyszczeniami, które go dyskwalifikują do tego, ażeby używać go do celów ogrodniczych i rolniczych, natomiast może być używany na jakieś trawniki miejskie itd. Natomiast w procesie technologicznym przy separacji worków nie da się w stu procentach odseparować folii, będą cząstki, które są porwane i zostają kompoście. Ponadto nie wszystkie frakcje biodegradowalne łatwo się kompostują, u nas jest dużo gałęzi, które zanim ulegną mineralizacji, czy też całemu procesowi, to trwa bardzo długo, a czasami nawet jest niemożliwe, liście, szczególnie z dębów, liście z gatunków drzew twardych bardzo źle się kompostują i nie jest to dobry materiał, jeżeli chodzi o powstały biohumus. Te liście zawierają substancje, które są szkodliwe dla roślin i jeżeli te liście zbiokompostujemy i zastosujemy biokompost pod rośliny uprawne czy pod miejskie, to często one mają składniki toksyczne. Powtórzył, że zgadza się na sytuację, w której udałoby się stworzyć stowarzyszenie lub związek gmin, który za cel obrałby tego typu instalację, dodając, że w pojedynkę nie uzyskamy ani efektów ekonomicznych, ani efektów społecznych.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że chce wszystkich uspokoić i dodał, że nic nie będzie robione wbrew mieszkańcom, wbrew Radnym, których traktują jako przedstawicieli społeczeństwa. Zauważył, że są podejmowane dyskusje na tematy trudne, również w sprawie oczyszczalni po drugiej stronie wody, zgodnie z posiadaną wiedzą i prowadzonymi dyskusjami w tych tematach. Podkreślił, że żadne decyzje nie zapadły, teraz są jakieś wstępne przymiarki bez wydania złotówki, typu oględziny w terenie. Stwierdził, że nie spodziewał się innego zdania i wyraził ubolewanie nad tym. Podał, że szanuje opinię, ale z nią się nie zgadza. Wskazał, że zaczerpnął informacje z AI, gdzie zadał pytanie, czy budowa kompostowni jest degradacją środowiska, czy jej ochroną, gdzie odpowiedź brzmiała, że „budowa kompostowni nie jest degradacją środowiska, lecz jego modernizacją, prawdziwą degradacją w wywożeniu bioodpadów na wysypiska, gdzie marnuje się ich potencjał, a produktem ubocznym są gazy niszczące klimat. Nowoczesne hermetyczne kompostownie minimalizują uciążliwości dla mieszkańców, dając im ogromne użycie środowiska i klimat.” W kwestii oczyszczalni ścieków: „budowa czyszczalni nie jest degradacją, ale inwestycją w rekultywację i ochronę środowiska, choć proces inwestycyjny narusza lokalny ekosystem, zabiega on katastrofie ekologicznej, jaką było by niekontrolowane odprowadzenie ścieków do natury według polskiego prawa i normy”. Powrócił do historii i wskazał na sytuację, w której w latach sześćdziesiątych nie wybudowano by oczyszczalni ścieków w Dębem i dzisiaj mamy tyłko szamba i nie mamy gdzie wywieźć.

Zadał pytanie, czy nas nie stać budować inwestycji? Zapytał, co będzie, jeśli Związek Gmin Zalewu Zegrzyńskiego uzgodni coś, ale to będzie nasza lokalizacja, podczas gdy zakładamy, że to wybudujemy gdzieś indziej, ponieważ nie wyobrażamy sobie sytuacji takiej, że do nas będą przywozić, podczas gdy chcemy wywozić do innych, bo dzisiaj tak to działa, że my wywozimy do innych. Podał, że nieprawdą jest, że państwo jest odpowiedzialne za instalację, bo to naszym zadaniem jest zagospodarowanie i odebranie. Dzisiaj realizujemy odebranie przez firmę zewnętrzną, ale zagospodarujemy w innych instalacjach i to te instalacje narzucają nam koszty. Biokompostownia jest po to, żeby to zagospodarowanie realizować na własnych warunkach i u siebie, i po to, żeby właśnie uniknąć wyższych kosztów. Koszty w pierwszym etapie mogą być wyższe, no bo trzeba zainwestować, żeby później gdzieś tam po kolei już wyjmować. Nie jest definitywnie przesądzone, że nie budujemy. Dodał, że zawsze będą inwestycje, które budzą pewne obawy społeczeństwa, wynika to zapewne z niewiedzy, z blokady, ale teraz są inne technologie, inne czasy. Podał, że oglądał kilka biogazowni i taką inwestycję odradzał, dlatego, że to jest inwestycja bardzo kosztochłonna i wymaga przestawienia procesu rolniczego, ale wyjaśnił, że jest to nieprawda, że śmierdzi. Powiedział, że był na kompostowni w Warszawie, czuć było na hali, na zewnątrz nie było nic czuć, było to w strefie, dookoła bloki, budynki, wszystko działa i nic złego nie dzieje. Powiedział, że wie, że dzisiaj mieszkańcy są przeciwko kompostowni, oczyszczalni ścieków, ale z drugiej strony chcieliby, żeby śmieci były tanio. Edukacja prowadzona jest od wielu lat i efekty są jakie są. Mieszkańcy chcieliby kanalizację, tanio odpady, ale nie ma innych rozwiązań. Podał, że żeby wybudować kanalizację, trzeba zacząć od oczyszczalni i nie ma innej drogi i innej drogi nie będzie. Dla przykładu powiedział o oczyszczalni w Woli Kiełpińskiej za szkołą, która jest w stanie obsłużyć około tysiąca mieszkańców i zapytał, kto o niej wie i komu przeszkadza, względy dotyczące wysokości uniemożliwiają wpięcie innych mieszkańców, ale jest szkoła, dom nauczyciela, oczyszczalnia obsługuje i nic nie czuć. Stwierdził, że budując trzy - czy pięciokrotnie większą to jest dużo szumu wokół niczego. Dodał, że ma takie samo zdanie na temat kompostowni, że gdyby wspólnie przekonać się do niej, obejrzeć i próbować przekonać mieszkańców, to za pięć, dziesięć lat, mieszkańcy podziękowałiby, dlatego, że dzisiaj mówiąc nie, definitywnie zamyka się możliwość rozwoju, możliwość panowania nad kosztami i pod tym kątem robi się krok wstecz, zdajemy się na łaskę innych, którzy będą dyktowali warunki w sprawie ceny. Dodał, że wierzy w pojemniki, że one ograniczą ilość zielonych, ale nadal będziemy płacić gigantyczne pieniądze, za rok pewnie wyjdzie się do Radnych z podwyżkami. Mieszkańcy, którzy dzisiaj są chętni płacić duże pieniądze, tylko żeby nie budować kompostowni, za rok będą przeciwko, dlatego, że podniesie się cenę, bo nie ma innego systemu utrzymania cen w ryzach, jeżeli nie zagospodaruje się tych odpadów u siebie. System ustawy został tak skonstruowany, że przynajmniej na poziomie powiatów powinno się mieć instalację na swoje potrzeby, gdzie będziemy zarządzać, czyli na poziomie powiatu powinna być instalacja, która przetwarza odpady z danych gmin i jest zarządzana przez spółkę założoną przez dane gminy. Podał, że taki był pomysł ustawodawcy, niestety wybudowanie instalacji jest bardzo trudne społecznie. Na zakończenie ponownie

podkreślił i uspokoił, że nie będzie nic robione przeciw mieszkańcom, ale dodał, że nie zgadza się z tym.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała, czy inne gminy z powiatu też rozpatrują takie inwestycje, przypomniała o rozmowach o Jaskółowie, zainteresowaniu Wieliszewa, Nieporętu. Ponownie powiedziała, że dla naszej gminy mamy za mało wsadów, żeby biokompostownia zadziałała, kolejno byłoby zwożenie z gmin ościennych z obszaru powiatu oraz np. z pobliskiego powiatu nowodworskiego. Zapytała, czy władze innych gmin również podchodzą poważnie do tematu, czy są poważne rozmowy na ten temat, czy wychodzą z inicjatywami, żeby gdzieś u siebie mogliby zrobić takie biokompostownie i wówczas moglibyśmy wywozić do nich.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że od lat rozmawiamy z Nasielskiem i Wieliszewem, dlatego, że jest współwłasność w Jaskółowie, ale temat został definitywnie zamknięty, bo przeważał czynnik społeczny. Podał, że obecnie rozważa Wieliszew oraz my, Legionowo podejmowało temat przeładunku, który na razie upadł. Wieliszew szuka lokalizacji na swoim terenie, jest to w początkowej fazie, Wieliszew ma oczyszczanie ze zlewnią i wójt jest zainteresowany współpracą z nami. Wieliszew ma ten sam problem, że ma też 30% śmieci zielonych. Przypomniał, że na ten rok nie podnieśliśmy ceny, choć była ku temu przestrzeń. Przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty, więc będzie zamówienie z wolnej ręki, czyli system działa po staremu. Wyjaśnił dalej, że w budżecie i po przetargu była przestrzeń ku temu, żeby wyjść z podwyżkami za śmieci, bo jest deficyt w systemie około 800 tys. zł i jeżeli będą te ceny za rok, to zapewne będą podwyżki, chyba, że pojemniki zadziałają. Powiedział, że jeżeli pojemniki nie zadziałają, to będą podwyżki, jeżeli zadziałają, to może opłata utrzyma się. Podał, że Wieliszew i Nieporęt podniosły opłaty. Przypomniał, że w przeciągu 6-7 lat dołożyliśmy do systemu prawie 3 mln zł, czyli byłoby to 2 km kanalizacji, 4 km wodociągów, 4 km dróg, 3 place zabaw. Mówiąc, że mieszkańcy na spotkaniach sołeckich pytają o kanalizację i mówią, że śmieci za drogo wskazał, że szuka się rozwiązań, ale nie ma rozwiązań popularnych.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zaproponowała, żeby zatrudnić przynajmniej jednego więcej pracownika w ochronie środowiska, żeby dobrze kontrolować działkowców i dodała, że jeśli będzie więcej osób, które będą płacić, to wtedy nie będziemy dokładać pieniędzy.

Sołtys Zofia Łaniewska potwierdziła, że powinni płacić wszyscy, bo nie wszyscy płacą.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że nikt nie przemyka oczu, ale sołtysi nie mają wiedzy, kto ma, a kto nie ma umów z działkowców.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że jeśli ktoś się melduje, to sprawdza się, czy ma dzieci w szkole, jaka jest deklaracja, sprawdza się zużycie wody, sprawdza się, ile śmieci wystawia się. Podał, że uszczelnia się system, wyszliśmy z kontrolami i obecnie czekamy, aż

odpuszczą mrozy, ponownie rozpoczną się postępowania, mandaty. Przypomniał o spotkaniu z Kazimierzem Ławnikiem i kompostowni, która jest inwestycyjnie najtańsza i najprostsza.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zauważyła, że mieszkańcy produkują bio i powinni płacić i dodała, że jeśli sama coś wyprodukuje, to chce za to zapłacić. Zapytała, czy można na PSZOK-u zrobić dodatkową opłatę za wywóz śmieci?

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że PSZOK zaczynamy modernizować i on na Nasielskiej wystarczy na 5 lat. Podał, że trzeba będzie go stamtąd wywieźć, ponieważ nie mieścimy się w urzędzie. Zauważył, że przybywa ludzi, musi przybywać urzędników, którzy ich mogą obsłużyć. Obecnie baza dla MGZGK też już jest za mała, przestaje się mieścić. To, co dzisiaj działa na PSZOK jest w pakiecie, który mieszkaniec płaci w opłacie. Jeżeli wprowadzono by system opłatności dodatkowej, to jest kwestia innych kontenerów, postawionych obok, ważonych oddzielnie i rozliczanych na podstawie zupełnie innej umowy.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zauważyła, że gdyby mieszkaniec zapłacił za każdy kilogram, to może mniej by kosił i grabił.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że ustawa nie pozwala limitować na PSZOK-u.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała o kodowane worki i podała, że jest tak np. w gminie Pomiechówek.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że kody na workach uszczelnia system, natomiast nie zmienia go.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała podała, że może uzasadnić, dlaczego będą podwyższone opłaty, ponieważ tyle produkujemy. Każda podwyżka jest spowodowana tym, że mamy coraz więcej odpadów bio oraz innych odpadów.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski mówiąc w dyskusji o przywożeniu odpadów na PSZOK przypomniał o kartach i sprawdzaniu powyższego, o ewidencji przedsiębiorców. Ponownie powiedział o potrzebie biokompostowni oraz oczyszczalni ścieków.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zauważyła, że o oczyszczalni ścieków należy porozmawiać, ponieważ ludzie mają złą jakość wody przez to, że szamba są nieszczelne.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek o możliwość ulgi za biokompostownię u siebie, czy jest możliwość różnicowania opłat za śmieci ze względu na to, co dajemy?

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski przypomniał, że kiedyś każdy mieszkaniec indywidualnie zawierał umowę śmieciową i płacił w zależności od tego ile odda, w związku z czym pojawiły się dzięki wysypiska, mieszkańcy wywozili śmieci do lasu. Dlatego ustawodawca przeszedł na opłatę ryczałtową, żeby ludzie nie kombinowali, czyli dzisiaj za stałą opłatę mieszkańiec oddaje tyle, ile chce. Podał, że wie, że nie ma sprawiedliwości, bo w blokach mieszkańcy, którzy nie oddają zielonego pytają, dlaczego mają płacić za zielone, ale nie ma możliwości takiego rozliczenia. Jest stała opłata i nie jest ważne, czy oddaje się kilogram, czy dziesięć worków, płaci się tyle samo. Ustawodawca zrobił to po to, żeby ludzi zniechęcić do wywożenia śmieci do lasu. Przypomniał, że można rozróżnić opłatę co do sposobu jej naliczenia, dlatego u nas jest naliczenie za wodę w blokach, żeby uszczelnić system, bo przewidziano, że część mieszkań będzie pod wynajem.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski odnosząc się do wyjaśnień sztucznej inteligencji, podał, że nie można zawsze wszystkiego brać dosłownie. Wskazał, że społeczeństwo Karolina oraz okolicznych miejscowości nie są to nieświadome osoby, które nie rozumieją sprawy. Mieszkańcy są świadomi, są to ludzie bardzo dobrze wykształceni, ci, którzy się sprowadzają, większość z nich, są to ludzie na wysokich stanowiskach, często na stanowiskach ministerialnych, choć wykształcenie nie zawsze jest receptą na mądrość. Stwierdził, że na ten moment nie jesteśmy jeszcze przygotowani, aby proponować mieszkańcom budowę biokompostowni w Karolinie oraz w innych miejscowościach gminy. Odniósł się również do poruszanego tematu Dębego i zauważył, że nie należy przerzucać z miejscowości do miejscowości i ponownie powiedział, że dzisiaj w naszej gminie nie ma miejscowości, w której można by zaproponować biokompostownię. Przypomniał, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości gmin mamy obowiązek odebrać odpady, które powstały na posesji. Kolejno odniósł się do uwagi, która padła na Komisji, że nie jest naturalne, że na działce o wielkości ok. 700 m² powstało 20-30 worków śmieci biodegradowalnych i stwierdził, że zapewne nie są to odpady powstałe na tej posesji. Mówiąc, że widział przed odbiorem odpadów biodegradowalnych kilkadziesiąt worków z igliwem, stwierdził, że to nie powstaje na posesji i podał, że można zadać pytanie i poinformować właściciela, który to wystawia, skąd on to wzięł i jakie ma uzasadnienie, gdzie powstała taka ilość. Podał też przykład z PSZOK-u, gdzie osoba przywiozła przyczepę gałęzi i zapewne były to gałęzie z sadu i zauważył, że w tej sytuacji ta osoba powinna sama zagospodarować odpady we własnym zakresie, wynajmując maszynę do rozdrabniania i na jego posesji powinno to zmurszeć nawet przez kilka lat. Powiedział, że przeciwko takim praktykom należy walczyć. Kolejno odniósł się do zniżek na kompostowniki i podał, że są osoby, które mają biokompostowniki, a przyjeżdżają notorycznie i oddają śmieci do PSZOK-u. Stwierdził więc, że wobec tego należy wyeliminować te osoby ze zniżki, bo to jest wtedy

nieuczciwie. Mówiąc o większości, która nie oddaje odpadów bio na PSZOK pochwalił system i podał, że należy to preferować. Podkreślił, że mieszkańcy powinni mieć bardziej szczegółową informację, skąd biorą się koszty i wysokość opłaty za odbiór odpadów komunalnych, żeby mieli informację, ile kosztuje 30% biodegradowanych odpadów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Stwierdził, że na każdym spotkaniu sołeckim trzeba informować mieszkańców i mówić, być przygotowanym, wskazywać, jaka jest dynamika wzrostu na jednego mieszkańca, że jest to około 10 kilogramów rocznie, żeby mieszkańcy mieli świadomość, że jest wzrost ilości odpadów, że jeżeli ktoś nie chce oddawać trawy, to są obecnie sposoby, żeby wyeliminować wiele rzeczy.

Sołtys Zofia Łaniewska powiedziała, że w Karolinie są rodziny, od których ktoś inny chętnie przyjeżdża i odbiera trawę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski wskazał na różne działania, powiedział o „czystym powietrzu” i zauważył, że w sprawie odpadów jest jeszcze dużo do zrobienia. Następnie postawił wniosek formalny o zaniechanie i poprosił członków Komisji o poparcie tego wniosku.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odnosząc się do kwestii kontroli, potwierdził, że będzie kontynuacja kontroli, podał, że prowadzona jest akcja edukacyjna, informacyjna, edukacyjna głównie w szkołach i przedszkolach. Akcja informacyjna jest prowadzona, w ciągu roku zlicza się systematycznie, co kwartał, co miesiąc zlicza się, jak kwoty kosztowały, ile wydaliśmy, jaki jest deficyt, powyższe pojawia się w miarę regularnie. Teraz jesteśmy w fazie przejściowej, ale jak skończy się pierwszy kwartał, to jest podsumowanie i daje się informacje, z czego to wynika. Na spotkaniach sołeckich, jeżeli ludzie pytają, to jest tłumaczenie jak system działa. Podał, że mieszkańcy płacą w systemie za swoje, a w urzędzie jest tak jak u przedsiębiorcy, oddzielne umowy, według oddzielnej umowy przyjeżdża inna firma, zabiera opłaty i powyższe nie jest wrzucane do systemu. Kosze też są poza systemem, to są inne kontenery, trafiają zupełnie gdzie indziej, na podstawie innej umowy, tego nie ma w przetargu, a ludzie tego nie wiedzą. Mieszkańcy mają opłaty jedynie za odpady, które wytworzą na swojej własnej posesji. Odnosząc się, że teraz nie będzie decyzji powiedział, że nigdy zapewne już jej nie będzie, ponieważ nie będzie lepszego momentu dlatego, że przespaliśmy moment na pewne decyzje, bo czas blokowania terenów na tego typu przedsięwzięcia był najlepszy w latach dziewięćdziesiątych najlepsze i wtedy powinno się było blokować tereny na tego typu infrastrukturę. Teraz nas przybywa i jeśli będzie nadal zabudowa, to nie wrócimy do tematu, bo nie będzie już pustego pola. Przypomniał sytuację w Dębem, gdzie było puste pole, byli sadownicy, później nastąpiły zmiany w planie, które dopuściły zabudowę okolicy i stąd pojawił się problem. Stwierdził, że najlepsze tereny zostały zaprzepaszczony przez plany, bo to powinno być zablokowane w planach w latach dziewięćdziesiątych, powinny być trzymane duże obszary, gdzie można na środku zrobić inwestycję. Podkreślił, że dzisiaj definitywnie skazujemy się na łaskę innych.

Sołtys Zofia Łaniewska zaproponowała zrobienie skatepark-u we wsi Karolino, bo nie ma placu zabaw. Podkreśliła, że Karolino nic nie dostało, odkąd jest sołtysem.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski przypomniał, że Karolino niestety leży przy dwóch drogach powiatowych i przypomniał o inwestycjach gminnych, o wodociągu, oświetleniu, szkole i przedszkolu.

Sołtys Zofia Łaniewska powiedziała, że zbierała podpisy w sprawie skate park, który przydałby się na części tej działki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski poparł panią Sołtys i powiedział, że Karolino inwestycji gminnych nie ma.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek powiedziała o kontrolach i żeby uszczelniać system. Mówiąc o edukacji powiedziała, żeby nie m edukować w przedszkolach, w szkole, bo dzieci oni nie mają żadnej siły przybicia u rodziców. Mówiąc o rolkach z urzędu o PIT-ie, WOŚP-ie zaproponowała akcje w sprawie odpadów.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski zgodził się z przedmówczynią i zaproponował akcję prowadzoną np. przez Kierownika OŚRiL w sprawie odpadów.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek powiedziała o głosowaniu w sprawie wniosku Radnego Józef Lutomirskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski powiedział, że ma wniosek, kto jest przeciw budowie biokompostowni na działce numer 65/2 w miejscowości Karolino.

Głosowano w sprawie:

Stanowisko Komisji - przeciw budowie biokompostowni w gminie

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 5, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Aneta Rogucka

PRZECIW (1)

Marzena Nowakowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Głosowano w sprawie:

Stanowisko - przeciw budowie biokompostowni - reasumpcja

Wyniki głosowania (Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej)

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Jakubowska-Gniadek, Iwona Kolon-Pierzchała, Teresa Krzyczkowska, Józef Lutomirski, Marzena Nowakowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski poprosił Burmistrza, aby nie traktować radnych, że są przeciwko rozwojowi, chodzi o to, żeby się przygotować do tematu, żeby znać rachunek ekonomiczny, społeczny, lokalizację i żeby było to akceptowalne społecznie. Zauważył, że na każdym spotkaniu, w Karolinie oraz gdzie indziej również, zawsze mówi się, że mieszkańcy najlepiej definiują swoje potrzeby.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski mówiąc, że Radni wyrazili jednoznaczne stanowisko podał, że Radni teraz oczekują przedstawienia jakiegoś rozwiązania dotyczącego systemu i jakichś propozycji. Zauważył też, że aby wykonać ekspertyzę, to trzeba mieć zadanie w budżecie. Podkreślił, że Radni wyrazili swoje zdanie przeciwko kompostowi na gminie, w związku z powyższym nie ma możliwości przygotowania dokładniejszych materiałów, bo nie ma już tematu. Musiałoby być zadanie w budżecie typu budowa instalacji zagospodarowania odpadów, żeby zamówić ekspertyzę, dokumentację. Obecnie nie będzie podstawy do tego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski zapytał, czy złotówka została wydana na powyższe?

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski podał, że było spotkanie i kolejno za darmo nikt z drugiego końca Polski nie będzie chciał przyjeżdżać, za konsultacje społeczne trzeba zapłacić za usługę. Żeby zrobić analizę, to muszą Radni wyrazić zgodę na wprowadzenie zadania do budżetu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski podał, że Burmistrz podaje zbyt daleko idące wnioski.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek poprosiła, aby nie łączyć i nie mylić biokompostowni z oczyszczalnią ścieków. Podała, że można namówić ludzi, pokazując im pewne zachowania, wspomniała o kanalizacji i kosztach.

15. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek powiedziała o planie pracy komisji na dany rok i wskazała na sprawy pojawiające się na bieżąco. Podała, że będzie spotkanie z myśliwymi, objazdy dróg, spotkanie z kołami gospodyń.

Radna Aneta Rogucka zapytała o przygotowanie na to oblodzenie, które dzisiaj się wydarzyło. Podała, że mieszka przy drodze, którą należałoby zasolić lub użyć czegoś podobnego.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski podał, że MGZGK działa od rana, sypie na główne drogi i główne chodniki.

Radna Aneta Rogucka zapytała o boczne drogi.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski podał, że najpierw główne, później kolejne, ten tydzień działamy na sypanie, w poprzednim tygodniu było odśnieżanie i czyszczenie.

Radna Teresa Krzyczkowska powiedziała, że nie wszystkie drogi były odśnieżane, ujeżdżyły się i teraz jest lód.

Radna Teresa Krzyczkowska podał, że droga przy lesie od ul. Nasielskiej do Woli Smolanej nie była ruszana i teraz jest szklanka. Podał, że dzwoniłam do MGZGK, powiedzieli, że posypią, ale tam nie było odśnieżane.

Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała, co się dzieje z planem ogólnym?

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że zostały nam dwa, trzy tematy do rozstrzygnięcia, żeby plan ogólny ukończyć, temat oczyszczalni, temat kompostowy dzisiaj się rozstrzygnął. Podał, że jest jeszcze jeden czy dwa tematy do przedyskutowania i za około miesiąc plan ogólny powinien być formalnie będzie skończony i zapewne w kwietniu pójdzie do opiniowania.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski wskazał na zmianę ustawy i podał, że teraz już Rada Miejska nie rozstrzyga, jeżeli chodzi o uwagi mieszkańców,

Kierownik Joanna Kamińska-Sternik potwierdziła, że Rada Miejska nie rozstrzyga już, jeżeli chodzi o wnioski, które były złożone na terenach leśnych i rolnych. Podała, że zostały złożone wnioski pod zabudowę, trzeba mieć na uwadze chłonność, która już jest w miejscowych planach przygotowana, jest znacznie więcej terenów pod zabudowę mieszkaniową niż zapotrzebowania. Te tematy, które na działkach gminnych moglibyśmy zrealizować, to też powinny znaleźć się w planie ogólnym. Jest to dokument, który będzie przygotowany na kolejnych kilka lat i zmienić plan ogólny nie będzie łatwo, chociażby ze względu na tą chłonność. Więc należy przemyśleć inwestycje, które będą potrzebne dla tej ilości mieszkańców, które już są zaplanowane w planach miejscowych, stąd tematy biokompostowni i oczyszczalni.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski potwierdził, że rozmowy dzisiaj nie oznaczają, że za rok będziemy budować, więc albo zaplanujemy coś, albo definitywnie odkładamy plan ogólny. Powiedział, że jest około 260 wniosków.

16. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji Magdalena Jakubowska-Gniadek zamknęła obrady Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.

Przewodnicząca
Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
Magdalena Jakubowska-Gniadek

Przygotowała: Justyna Kuniewicz, Anna Brus